

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

Dziś: Klemens Męcz.
Niedziela: Jana od Krzyża.
Poniedziałek: Katarzyna P. M.
Wtorek: Piotra Aleks. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 31.
Zachód 4 " 0.
Długość dnia godzin... 8 " 29.
Ubyło 8 " 14.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 42 r.
Zachód 1 " 32 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz; 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Sroda: Józefata Pustel.
Czwartek: Mansweta i Rufa.
Piątek: Saturnina Męcz.
Sobota: Andrzeja Apostoła

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miływoja, jutro Daresława.
Zgromadzenia: Zebranie chmielarzy. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — 1 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 6 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna — 8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji III-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — 8 wieczorem.)
Towarzystwo wojskowe: Superrewizja tych popisowych z cyrkulów: bielańskiego i powązkowskiego, którzy wylosowali №№ od 121—240-go. (Baraki rekruckie na Pradze — 8 rano.)
Wystawy: Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10 rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)
Zabawy: Kolacja składkowa dla członków Towarzystwa rezerwy obywatelskiej z rodzinami. (Gmach rezerwy na Krak.-Przedm. — 9 wieczorem.) — Wieczorek rodzinny dla członków Towarzystwa subiektyw handlowych i przemysłowych m. Warszawy, ich rodzin i osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Miodowa — 9 wieczorem.)
Teatry: Wielki: dziś „Katarzyna córka bandyty”, jutro „Carmen” (występ gościnny panny Elizy Litta); — Ro z m a i t o s c i: dziś „Aktorowie dworu” i „№ 36 i 37”, jutro „O własnej sile” (wzniesienie); — Mały: dziś „Nitouche” (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „Adwokat bez klientów” i „Lisichen i Fritzen” (występ gościnny pani Adolfiny Zimajer wej.). (7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombarda do rozdania nastawia znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 217 kop. 5. (Pozycyki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

Okólniki dla dzieci.

Czemu tak dużo chodzi białych ludzi po ulicach Warszawy?

Bładość ich to cecha wychowania wśród murów; to owa cera, którą trafnie określają Niemcy terminem *Stubenfarbe* — barwa od ścian zapożyczona, każdy, kto mało przebywał na świeżym powietrzu, a dużo w mieszkaniu, charakterystyczną tę matową bledość posiadać musi.

Jeszcze gdyby mieszkanie było dostatecznie obśzerne i widne, dostatecznie przewietrzane, z często trzepaną pościelą, nie zawierało składu brudnej bielizny i tylu innych rzeczy, zatrąwiających powietrze, którem się oddycha, gdyby było wolne od kurzu i tytanowego dymu.

Ale takimi nie są niestety 9/10 może całej ilości mieszkań warszawskich. Pomimo to jednak dorodzi w nich, po za domem pracujący, przepędzają połowę życia przynajmniej, a dzieci daleko więcej, bo całą niemal zimę, wypuszczone rzadko na dwór, z obawy chorób lub dla braku ciepłej odzieży.

Lecz gdy nadejdzie lato, gdy nawet domowe zwierzęta idą na paszę, co dzieje się z małymi ludźmi, tą nadzieją przyszłych czasów, której zadaniem jest przedłużyć byt ludzkości, posuwać ku lepszenemu stan umoralnienia, wiedzy i sztuki?

Dzieci zamożne wyjeżdżają wraz z rodzicami przynajmniej na parę miesięcy na letnie mieszkanie; niektóre udają się, wysłać na wieś do krewnych, mała tylko częśćka dzieci biednych za staraniem zachętych ludzi, korzysta z kolonii letnich — ale ogół, ogromna większość, musi pozostać w murach, przepędzając te ulice lub podwórza domów. Nie potrzebujemy się silić na dowodzenie, że stan taki ani rozwoju nie wzmaga, ani pożądanym nie jest. Potrzeba więc dla dzieci, gdzieby całkiem swobodnie rozerwać się, pobiegać i poskakać mogły, żeby choć w części dopomóż uboższemu rodzicom do wychowania młodych pokoleń.

Do niedawna Warszawa posiadała jedyne miejsce, wyłącznie dla dzieci przeznaczone, okólnik w ogrodzie Saskim, tego jednak za mało, boć zaledwie częśćka tylko „milusińskich” naszych tu się

pomieścić może i to częśćka bliżej Saskiego ogrodu zamieszkała.

Zacnemii chęciami więc ożywiony higienista, dr. Markiewicz, jeszcze w r. z. wystąpił do komitetu plantacji z wnioskiem utworzenia kilkunastu okólników dla dzieci w różnych punktach miasta, uważając za bardzo odpowiednie na ten cel dość liczne skwery. Komitet projektowi temu z całego serca sprzyjał i wkrótce też oddzielono część skweru przed kościołem św. Karola Boromeusza, zamierzono też samo uczynić na Nowem Mieście, a obecnie urządzić się takież okólnik na Nalewkach.

Wykonanie tego ostatniego napotyka na pewien opór ze strony władz bezpośrednich z powodu, że okólnik taki nie może być nigdy ani pięknym, ani bardzo porządnie utrzymanym. Jakkolwiek słusznem byłoby takie mniemanie ze stanowiska estetyki, nie może się ono ostać wobec względów wyższych, jakimi są: dopomożenie i ułatwienie rodzicom utrzymania zdrowia dzieci, przyszłych obywateli miasta.

Co do nas, sprawę tworzenia okólników popieramy gorąco, życząc, by one założone zostały na wszystkich skwerach i placach.

Nie wchodzę w tej chwili w szczegóły wewnętrznego urządzenia tych placów, bo to jest już rzecz specjalniejsza. Spodziewamy się tylko, że ostatecznie władza poglądy nasze podzielić zechce i na urządzenie placów do zabawy dla dzieci przyzwolenia udzieli.

Jakby należało uczynić zadość potrzebie ruchu i zabawy dla młodzieży nieco starszej, o tem pomówimy później.

E. Jankowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości opracowuje obecnie szereg ważnych uzupełnień w ustawach wszystkich wogóle akcyjnych przedsiębiorstw handlowych. Nowe przepisy mają na celu zapobiedz nadużyciom ze strony członków zarządów na szkodę akcjonariuszów. Pomiedzy innymi istnieje projekt ustanowienia odpowiedzialności majątkowej wzmiankowanych członków zarządu za zbyt ryzykowne operacje, któreby spowodowały straty dla akcjonariuszów.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż utworzona przy ministerjum sprawiedliwości komisja, zajmująca się opracowaniem w ostatecznej redakcji kodeksu kryminalnego w ostatnich czasach poczyniła ważne zmiany w początkowym projekcie. Co się tyczy ustosunkowania kar, ministerjum sprawiedliwości porozumiało się już z oddziałem kodyfikacyjnym rady państwa.

— Według informacji *Now. wr.* przedstawiony został ośnośnym władzom nowy projekt środków, wymierzanych przeciw szerszeniu się kradzieży koni. W oddzielnej notatce do projektu wskazano na konieczność ograniczenia życia koczującego cyganów i wydania dokładniejszych przepisów, co do sprzedaży koni, oraz określenia odpowiedzialności osób, nabywających konie kradzione.

— Dowiadujemy się, iż projektowane urządzenie wielkiej sali licytacyjnej miejskiej w naszym mieście jest bliskiem urzeczywistnienia. Ponieważ miasto nie może w obecnych warunkach ponieść znacznego wydatku, przeto z funduszów ministerjum sprawiedliwości będzie wyjednana suma na budowę gmachu w kształcie olbrzymiej hali, w którejby się odbywały licytacje sądowe wszelkiego rodzaju ruchomości. W hali tej mieścić się mają odpowiednio urządzone składy na przechowanie ruchomości, które zostały sądowo zabezpieczone, o ile dozoru nad niemi wierzyciel nie miałby zaufania powierzyć dłużnikowi. Z opłat więc składowego i pewnych procentów od sum osiągniętych z licytacji wyniknie znaczny dochód, który da możność w pewnym okresie czasu pokryć udzielo-

ny na budowę hali zasilek. Zaraz po zatwierdzeniu ośnośnego projektu zostanie ogłoszony konkurs budowniczy do nadsyłania odpowiedzi planów i kosztorysów, przejrzaniem których zajmie się specjalna komisja, złożona z członków, mianowanych przez władze sądowe w porozumieniu z magistratem.

— Z każdym miesiącem liczba pogrzebów na cmentarz w Brudnie zwiększa się, a komunikacja Warszawy z nowym miastem umarłych jest niezmiernie utrudniona. Potrzeba więc zbudowania linii kolei konnej staje się nieodzowną. Towarzystwo belgijskie nie uchyla się od tej budowy, chce ją przecież odwiec przynajmniej do dwóch, a nawet trzech lat, przewiduje bowiem, iż, jak obecnie, dochody z przewozu pasażerów nie mogą być dość znaczne. Z uwagi jednak, że linja tramwajowa do Brudna może z czasem przynieść poważne zyski, które sownie pokryją niedobory z pierwszych lat, magistrat zamierza starać się o innego przedsięwzięcie w razie, gdyby towarzystwo belgijskie stanowczo się uchyliło od przeprowadzenia linii w ciągu roku przyszłego.

— Zarząd warszawskiego okręgu naukowego powziął zamiar skanalizowania w ciągu przyszłych wakacji letnich niektórych gmachów szkolnych w Warszawie. Dotychczas tylko jeden gmach na Krakowskim-Przedmieściu, zajmowany przez 6-te gimnazjum męskie i 3-cie żeńskie, został skanalizowany. Polecono w dalszym ciągu wykonać plany kanalizacyjne gmachów gimnazjalnych: 1-go męskiego (na Nowym-Świecie), 3-go (uóg hr. Berga i Krak.-Przedm.), 4-go (plac św. Aleksandra) oraz 1-go żeńskiego (na Rymarskiej). Skanalizowanie b. pałacu Kazimierowskiego, w którym się mieści zarząd okręgu naukowego, biblioteka i uniwersytet, nastąpi po wybudowaniu kanału w ulicy Oboźnej. Skanalizowanie teatru anatomicznego i prosektorjum przy ulicy Zgoda, nastąpi z funduszów uniwersyteckich, gmachu zaś 2-go gimnazjum ruskiego, po zbudowaniu kanału w ulicy Nowolipki.

— *Berl. Börs. Cour.* z d. 21-go b. m. polemizuje w obszernym artykule z niektórymi pismami niemieckimi, kolportującymi wiadomości o lepszym jakoby usposobieniu władz ośnośnych dla kolei warszawsko-wiedeńskiej. Organ giełdy nadsprejskiej przeczy dalej rozsiewanej wiadomości o wejściu p. J. Blocha, prezesa kolei dąbrowskiej, i donosi, iż na zebraniu belgijskich akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej, odbytem w Brukseli, na którym reprezentowani byli również akcjonariusze francuscy i holenderscy, postanowiono odrzucić znany projekt podziału zysków ze skarbem. *Börsen-Courier* gani tę uchwałę, radząc raczej podział transportów z koleją dąbrowską. W każdym razie radzi wspomniany dziennik pertraktować raczej w drodze ustępstw, niż rozdrażniać stosunki, chociażby te pertraktacje nie miały szans wielkiego powodzenia.

— Tak zwane *Rundreisebillets*, czyli stosownie do woli podróżującego, zestawione w jednej książeczce bilety, dające możność odbycia w pewnym oznaczonym czasie dłuższej podróży tam i napowrót po zniżonej opłacie, przedstawiały dotąd tę niedogodność, że wyjeżdżający z pewnej oznaczonej stacji, z powrotem do tejże, nie mógł już tą samą drogą, lecz konieczne inną powracać. Dowiadujemy się obecnie, że przy pozostawieniu nadal poprzednio przyjętej normy, aby zamierzona podróż przynajmniej 600 kilometrów przestrzeni obejmowała, ograniczenie powyższe zniesione zostaje i od 1-go grudnia r. b. nowe ośnośne przepisy wydanymi być mają.

— Z powodu podania się do emerytury dotychczasowego zarządzającego sklepem spożywczym kolei terespolskiej, p. Grzegorza Mularskiego, zarząd powierzony został p. Józefowi Zakrzewskiemu. Stan stowarzyszenia tak się przedstawia: gotówki w kasie było rs. 1,989 kop. 1, wartość produktów w skle-

pie 3,315 kop. 82, należność od uczestników do potrącenia z pensji rs. 4,282 k. 26, wartość inwentarza rs. 613 kop. 42. Razem rs. 10,200 kop. 51, a po potrąceniu długów sklepowych rs. 675 kop. 24, rzeczywisty majątek wynosi rs. 9,525 kop. 27; a więc w ciągu pięciu lat majątek stowarzyszenia potroił się. Sklep i towarzyszenia w niedalekiej przyszłości stanie się własnością uczestników przez zakupienie udziałów. Towarzystwo bowiem kolei wycofywa swój zakładowy kapitał (4,500). W tym celu nawet wniesione zostało odpowiednie podanie do władz rządowych.

— Według zawiadomienia p. o. oberpoliemajstra wszyscy właściciele miejscowości, położonych w granicach miasta, zamierzający w ciągu nadchodzącej zimy zwać na posesje swoje czysty śnieg i lód wyrabiany, powinni zaważać wyjednać na to właściwe zezwolenie.

— Z Nowym Jorkiem wszystkie drożki, omnibusy i inne powozy publiczne, mają być zaopatrzone w plomby, umieszczane z prawej strony koła na dowód zakwalifikowania do jazdy po mieście przez komisję policyjną. Dawniej praktykowane ostemplowanie drożek zostało zaniechane.

— Drożkarze, którzy wbrew zakazowi będą przejeżdżali w czasie ruchu tramwajowego przez ulicę Wąską (pomiędzy Długą i Podwalem), będą karani odebraniem na przeciąg jednej doby prawa jazdy, po zatrzymaniu numeru. Do obwinienia dostateczne jest zeznanie konduktora wagonu, zatrzymanego przez drożkę.

— Zarząd Muzeum pszczelniczego zawiadamia, że ogólne zebranie uczestników tegoż Muzeum odbędzie się w dniu 10-y grudnia r. b. Uczestnicy, którzyby sami przybyć nie mogli, na mocy § 25-go ustawy tegoż Muzeum, zechcą dać swoje pełnomocnictwo innym osobom, gdyż byłoby pożądanem, aby jaknajwiększa liczba przybyła na posiedzenie. Miejscem zebrania będzie kancelaria Muzeum, przy ulicy Koszykowej nr. 36, początek zaś posiedzenia naznacza się na godz. 4 po południu. Każdy z uczestników przybywających na zebranie, obowiązany jest przedstawić przy wejściu dowody udziałów. Przy przelewach praw własności na inne osoby, tylko te dowody są obowiązujące dla spółki, które są zameldowane i odnotowane w jej księgach.

— We wtorek, dnia 26-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem w lokali oddziału warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej technicznej tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny zebrania obejmuje rzecz p. Stefana Szyllera „O rzeźniach miejskich”, drobne wiadomości i kwestje ze skrzynki zapytań.

— W dniu wczorajszym u tutejszych kolektorów została rozpoczęta sprzedaż losów do 5-ej klasy 153-ciej loterii klasycznej.

— Z teatru i muzyki.
* Sopranistka naszej opery, panna Regina Pinkertówna, po rozwiązaniu kontraktu z dyrekcją, co nastąpi d. 20-go stycznia r. p., udaje się na stały pobyt do Włoch.

Młoda śpiewaczka została zaangażowana przez impresarij Fahna na przeciąg dwumiesięczny do jednego z prowincjonalnych teatrów włoskich.

— Dla Rubinsteinów.
Prezes rady pedagogicznej warszawskiego konserwatorium, prof. Rudolf Strobl, wyjeżdża w dniu 25-y b. m. na dwa tygodnie do Petersburga, celem uczestniczenia w uroczystościach jubileuszu Rubinsteinów.

Profesor zabiera z sobą adres, wykończony przez Franciszka Kostrzewskiego na zamówienie konserwatorium.

— Dla początkujących.
Dowiadujemy się, iż w łonie rady nadzorczej i pedagogicznej naszego Konserwatorium powstał projekt utworzenia jeszcze jednej klasy fortepianowej, a to w celu umożliwienia uczniom początkującym wstępu do Konserwatorium.

Dotąd, jak wiadomo, tylko uczniowie z pewnym już stopniem wykształcenia muzycznego mieli możliwość składania egzaminu, nowa zaś klasa ma właśnie być utworzona dla uczniów początkujących i służyć jako przygotowawcza do już istniejących.

Projekt ten wejdzie zapewne w życie z nowym rokiem.

Przyjmowane będą podobno dzieci począwszy od lat ośmiu.

— Na św. Cecylię.
Wczoraj wieczorem, zwyczajem dorocznym, gromadziło się w lokalu Towarzystwa muzycznego na kolację składkową.

Szereg toastów rozpoczął prezes Tow. p. Karni-

cki, po którym głos zabierali pp. Noskowski, Sikorski, Strobel, Hertz, Maszyński, Schlötzer, Gerson, Foland w imieniu obecnego do końca wieczoru prezesa teatrów generała Palicyna, Pomian i Piątkowski.

Wieczera przeciągnęła się do godz. 3-ej po północy, urozmaicona deklamacją śpiewem (Maine, Myszyga) i muzyką (Aloiz, Hertz).

— Na wystawie.

W dniu wczorajszym w porze południowej, w towarzystwie JE. ks. biskupa Ruskiewicza, zwiędził wystawę starożytności JE. ks. arcybiskup Popiel, na której pozostał przeszło dwie godziny, oprowadzany przez wiceprezesa komitetu wystawy, ks. Michała Radziwiłła, oraz członków tegoż komitetu, ks. W. Siewierskiego i p. G. Seubise-Bister.

Wieczorem sale wystawy były dość zapelnione, a zwiedzającej publiczności uprzyjemniała czas grą na szpiniecie ks. Seroczyńskiego znana amatorka, p. Jadwiga Cz.

Z nadesłanych świeżo okazów na wystawę w dziale sztuki nowożytniej mamy do zaznaczenia zegar kosmograficzny p. F. Woronickiego, przedstawiający kulę ziemską, która z matematyczną dokładnością wykonywa obroty: dzienny i roczny; nadto kula, przybierając położenie każdej pory roku właściwe, uwidocznia długość dnia, godzinę względną do miejsca na wszystkich punktach globu, wschód i zachód słońca itd. Przytem znajduje się koło poziome, podzielone na 24 części, oraz południk.

Zegar ten ściągają zawsze znaczną ilość widzów.

— Fotografia Dom Pedra.

Na wystawach sklepowych ukazały się fotografie b. cesarza brazylijskiego dom Pedra II-go.

Jedne podobizny przedstawiają go samego, zaś inne w otoczeniu rodziny.

— Przegląd pracowni.

Nowa wystawa malarstwa, urządzona przez pp.: Badowskiego, Piątkowskiego, Owidzkiego i Ryszkiewicza, będzie otwarta w salonie Krywulca dnia 7-go grudnia.

Na tejże wystawie ukazały się najnowsze obrazy W. Pruszkowskiego oraz J. Chelmońskiego.

— Jeszcze ciepło.

Zima w tym roku znacznie się opóźnia. Dowodem tego nienormalna wegetacja w ogrodach.

Tak np.: w ogrodzie p. Sitkowskiego, za wolskimi rogatkami, zakwitły truskawki.

— Do Ameryki.

Rodzina zmarłego w Rewlu aeronauty Leroux'a zwróciła się do jednego z zamieszkałych w Warszawie obywateli o nadesłanie kilkunastu fotografii ofiary wypadku.

P. C. oprócz portretów, wysłał jeszcze zdjęcia podróży, dokonywanych przez Leroux na polu mokotowskim.

Warszawskie podobizny były ostatniemi w życiu odważnego amerykańnika.

— Żegluga.

Administracja żeglugi parowej p. M. Fajansa, nie chcąc dalej ponosić strat na jeździe osobowej pomiędzy Warszawą a Górą Kalwarią, zawiesza ten kurs od d. 24-go b. m.

Może to poprawi interesa dwóch jeszcze innych parostatków „Włocławek” i „Nowa-Praga”, kursujących na tymże samym dystansie.

Parowiec spółki włocławskiej wczorajszego wieczora wcale z Płocka nie przybył.

— Galary z jabłkami.

O tej porze r. z. przy warszawskim brzegu stało jeszcze kilka galarów, napelnionych jabłkami, które sprzedawano do nastania większych przymrozków, a w rezultacie przetransportowano pozostały owoc do piwnic.

Obecnie na Wiśle niema już od wczoraj ani jednego galara, wszystko wyprzedano.

Mala ilość jablek i względnie niska cena spowodowały szybkie pozbycie się zapasów.

— Zakochany madziar.

Przed paru miesiącami donosiliśmy o ślubie inżyniera peszteńskiego, p. Aleda, z uroczą litwiną, panną Karniewiczówną.

Na ślubie nadobnej pary było sporo kolegów i przyjaciół nowożeńca, a między nimi, p. Teodor Jokaj, dziennikarz z Pesztu, krewny głośnego powieściopisarza.

Madziar, drużbiąc przyjacielowi, zakochał się w pięknej druchwie, pannie S., i już dwukrotnie przejeżdżał.

Onegdaj powracając do Pesztu, przejeżdżał przez Warszawę jako zaręczony.

Ślub młodej pary naznaczono na początek stycznia.

Naręczony spodziewa się, iż potrafi namówić do

przyjazdu Maurycego Jokaja, który młodemu krowiakowi zechce może družnować.

— Ponętna nagroda.

Wskutek otrzymanych listów gończych, poszukiwani są w Warszawie i na prowincji dwaj greccy, którzy po spełnieniu olbrzymiej kradzieży w Jassach w Rumunji, mieli się schronić do Królestwa Polskiego.

Zuchwali złodzieje rozbili kasę rumuńskiego bankiera, Daniela i zabrali z niej dwa miliony franków w złocie oraz banknotach.

Poszkodowany bankier przeznaczył 100,000 franków nagrody za ujęcie złodziei.

Jeden z nich liczy około 40-tu, a drugi przeszło 50 lat wieku.

— Kradzieże.

Nocey ubiegłej nie wykryci złodzieje dostawszy się do gosiarni Maks Aizenberga przy ulicy Szmulowskiej skradli około 60 sztuk gęsi wart. 120 rs. — Wczoraj po południu z mieszkania Falkowskiego przy ulicy Długiej pod nrem 29-m skradziono futro damskie, kilka par damskich suknie, bieliznę, dywany itp. Poszkodowany oblicza stratę na 400 rs. — Przed dworcem kolei nadwiślańskiej z drożki Majerowi Trubkowskemu skradziono tołmek z rzeczami wartości 120 rs. — Z otwartego mieszkania Aleksandra Rutkowskiego przy ulicy Nowowiejskiej pod nrem 13-y skradziono 170 rs.

— Sprzeniewierzenie.

Właściciel sklepu przy ulicy Leszno pod nrem 25-y Fryderyk Lie, wręczył swemu subjektowi Gustawowi Truk 70 rs. w celu zapłacenia wksłu.

T. otrzymawszy pieniądze przywłaszczył je sobie. Poszkodowany uwiadomił o tem policję i sprawę skierował na drogę sądową.

— Do odebrania.

W kancelarii wydziału śledczego znajdują się następujące przedmioty, odebrane od niejakiego Janickiego, a mianowicie:

Łyżka srebrna stołowa, dwie małe, dwa widelce z firmą S. Zieliakiewicz, dwie łyżki i nóż z napisem „Tomasz”, łyżeczka do herbaty z cyframi W. U., łyżka stołowa, 4 noże, pudełko z tuszem z cyframi L. M. O. R. i trzy szczoteczki do zębów.

Policja zatem poszukuje osoby poszkodowanej, u której skradzione zostały powyższe przedmioty.

— Najechanie.

Powózcy wozem roboczym nr. 117 Józef Szubski, zamieszkali na Nowokarmielickiej pod nrem 11-y, na rogu ulicy Krzywego Koła i Starego-Miasta najechali na 3-letniego Chana Chacki.

Małec, dostawszy się pod konie, uległ ciężkiemu poranieniu.

Ofiarę przejechania oddano rodzicom, zamieszkałym na Bagażu pod nrem 17-y.

— Karygedna swawola.

Wczoraj po południu wozem włościańskim przybyło na Pragę kilku parobków z okolic Jabłonn.

Włóścianie ci, wjechawszy na ulicę Targową, poczęli rzucać w przechodniów kamieniami.

Za swawolę nie na miejscu, wszystkich aresztowano.

— Z meowania.

W dniu wczorajszym Feliks Jagielski, syn kupca, liczący 15 lat wieku, meowował się z figlów z towarzyszeniem swoim, Janem Borzeńskim, młodszym o rok chłopcem.

Ten ostatni lubo młodszy, okazał się o wiele silniejszym i uniósł przeciwnika w górę.

Tu jednak zabrakło mu siły, gdyż upadł, a Jagielskiego upuścił.

Borzeński poniósł niebezpieczny szwank krzyż; Jagielski zaś złamał nogę.

— Skaleczenie.

Wczoraj w jatkach na ordynackim wskutek oderwania się toporu, uległ zranieniu czeladnik rzeźniczy, Józef Redolf, któremu topór obciął cztery palce.

Poszkodowanego, po udzieleniu pomocy odwieziono do szpitala.

Wystawa szkiców.

Jutro nastąpi otwarcie wystawy szkiców w salonie artystycznym na Nowym-Swiecie.

Wystawa, jak to zwykle bywa, w chwili otwarcia jeszcze nie będzie uzupełniona, artyści bowiem petersburscy i krakowscy dopiero za parę dni nadesłali zbiory, wynoszące, według wykazu, około 60 produkcji pędzla, ołówka i kredki.

To jednak, co się już w salonie znalazło, stanowi, zarówno pod względem jakości, jak i ilości, całkiem wcale ponętą.

Na pierwszym planie należy wymienić szereg krajobrazów po zgasyła przedwcześnie s. p. Stefana Rostworowskiego, który za życia ukrywał swoje prace przed okiem publiczności.

W dalszym ciągu następują studia Z. Jasieńskiego, malowane podczas pobytu w Monachjum, dwa większe płótna J. Maszyńskiego: „Arabyk” i „Mefistofeles”, krajobrazy Wastkowskiego, głowy dzieł: czat Dalebianki, oraz oddzielna sztaluga, na której W. Gerson rozpiął szereg akwarelowych typów gorali tatrzańskich, obok kilku bardziej wykończonych obrazków olejnych.

W grupie tej nie brakuje ani F. Kostrzewskiego (obrazek „Co to będzie?”), nadtanych akwarel na tle włoskiem Antoniego Podbielskiego, J. Konopackiego rysunków z „Hamletem” na czele, miniaturowych gwaszów Leszczyńskiego i wielu, wielu innych.

A prawda, znajdują się też zamaszyste i jedyną

na wystawie szkice Moniuszki, te jednak już oddawna spostrzegamy na ścianach salonu.

Z pośród przedmiotów malarstwa dekoracyjnego wyróżniają się kwiaty Br. Poświkowej oraz flakoniki kwiatowe pani Józefowej Kotarbińskiej.

Po dokonaniu tego niekompletnego spisu, przenosimy się do następnej sali, w której króluje sztuka stosowana do przemysłu.

Piękne są: etażerka oraz ekran panny Wandy Jackowskiej, parawan pani Kurnatowskiej oraz taca z „martwą naturą” pani Dziewanowskiej.

Dowody cierpliwości złożył p. Boye, dając wielką tualę roboty laubzegowej.

Fabryka Czernego nadesłała kolekcję przedmiotów z gliny palonej, przeznaczonych dla pań, uprawiających malarstwo przemysłowe; dodatnią stroną naczyn są piękne formy, ujemną zaś nadzwyczajna miękkość materiału, która uniemożliwia używanie naczyń do użytku praktycznego.

Pomiędzy okazami dość gęsto rozwieszono obrazki i szkice z obecnymi napisami: „premjum dla właścicieli akcyj”...

Mówiąc nawiasem, zarząd salonu dotychczas zdołał już sprzedać około 400 sztuk akcyj. F. R.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 27-ym do 30-go b. m. włącznie przyjmowana będzie w tutajszym kantorze Banku państwa pierwsza rata po 40 rs. na każdy subskrybowany list zastawny premjowy Banku państwa ziemskiego.

— D. 27-go b. m., w urzędzie powiatowym wódzławskim, odbędzie się licytacja na budowę trzech mostów na rzece Wirandze i Małej Nici, oraz na ruczaju Szyłupisie w obrębie gminy błogosławskiej od rs. 3,422 kop. 86.

— D. 27-go b. m., w urzędzie powiatowym angustowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę rzeźni miejskiej w Angustowie od rs. 1,011 kop. 25 rocznie.

— D. 27-go b. m., w urzędzie gminnym porębskim, powiatu ostrowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa brockiego, w gub. łomżyńskiej, od rs. 2,603.

— D. 27-go b. m., w urzędzie powiatowym chełmskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej chełmskiej z rzezi bydła w szlachectwie miejskim od rs. 2,800 rocznie.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Powziawszy zamiar skreślenia obrazu działalności dra Chałubińskiego na stanowisku jego profesorskim, uprawianym sz. kolegów, aby raczyli nadesłać mi notatki z jego objaśnień klinicznych, chociażby urywkowe, z przed lat 26-ju i później.

Również uprzejmie proszę inne pisma polskie, dla których sprawa ta nie jest obojętną, aby raczyły odezwę mniejszą w szpaltach swych pomieścić.

Radom d. 17-go listopada r. 1889 go.

dr. Leśniewski.

RUCH SŁUŻBOWY.

W Ministerjum komunikacji: pomoceń pocztmistrza w Granicy, Muriniski, mianowany został naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego w Dąbrowie. (Warsz. dzien.)

Obrady sekcji rzemieślniczej.

Jeszcze sprawa szkół rzemieślniczych zajmowała wczoraj w pierwszym rzędzie uwagę zgromadzenia sekcji IV-ej Towarzystwa przemysłu i handlu.

Rzecz ta, od chwili, gdy weszła na porządek dzienny przed kilku miesiącami, rozpadła się pod względem formalnym na dwie równoległe akcje; mianowicie pierwsza inicjatywa należy do organizatorów zjazdu technicznego w Petersburgu, mającego się odbyć w przyszłym miesiącu i z tego to początkowania powstał cały szereg obrad w łonie sekcji.

Tymczasem atoli z decyzji rady państwa wydana została ustawa normalna dla szkół techniczno-rzemieślniczych, określająca typy stałe. Akcja rządowa zaskoczyła więc pierwotne przygotowania Towarzystwa opinii; jakie szkoły dla Warszawy są pożądane.

Powstało stąd pytanie, czy należy kontynuować dalej obrady pierwotne.

Decyzja sekcji wypadła twierdząco, t. j. aby deklaratywnie wypracowane na posiedzeniach sekcji IV-ej i w delegacji specjalnej przedstawić zjazdowi petersburskiemu.

Zjazd też na zebraniu wczorajszym, przewodniczącemu p. Makowskiemu przedewszystkiem zakomunikował sekcji znaną nam już opinię, udzieloną przez Towarzystwo p. prezydentowi, następnie zaś przedstawił stan prac nad programami szkół, omawiając w ciągu dawnych posiedzeń, a ostatecznie przez delegację odnośną sformułowanymi.

Delegacja ta uznaje potrzebę szkół rzemieślniczych trojakiem: 1) szkoły elementarne do potrzeb

rzemieślnika zastosowane o tyle, aby po za zwykłą nauką czytania, pisania i rachunku, uczono rysunków i najogólniejszych zasad buchalterji; 2) szkoły uzupełniające naukę warsztatową, z podziałem na cztery grupy: rzemiosł mechanicznych, chemicznych, budowlanych i „szyjących”; 3) szkoły „estetyczne”, uprawiające dokładniej rysunek fachowy i kształcenie gustu.

Na tej uchwał delegacji sprawa szkół fachowych została wyczerpana.

W dalszym ciągu mówiono jednakże jeszcze o szkołach, ale już istniejących obecnie „niedzielnich”, do których uczęszczają terminatorzy.

Do zarządu sekcji IV-ej nadesłano rodzaj petycji o ewentualną interwencję w celu osiągnięcia trojskiego traktowania w tych szkołach nauki rysunków fachowych. Wszyscy zabierający głos w tym przedmiocie jednomyślnie stwierdzili, że istotnie nauka rysunków w szkołach niedzielnych przedstawia się bardzo słabo, słabiej nawet, niż w krótkim okresie nauki szkolnej byłoby możliwem. Postanowiono zasiągać jeszcze zdania delegatów, asystujących przy egzaminach w tych szkołach, następnie zaś zamierzone jest wystąpienie do pana prezydenta miasta, z prośbą o skierowanie nacisku władzy na poważniejsze względnie traktowanie zaniedbanej dotąd nauki.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia zawarł w dalszym ciągu sprawozdania fachowe z wystawy paryskiej, złożone sekcji IV-ej przez pp.: Szewczykowskiego i Chrzanowskiego. Pierwszy podał obraz słusztwa na wystawie, drugi wyrobów druczanych. Obydwa referaty, jako obejmujące specjalnie, fachowe szczegóły z rozwoju omawianych rzemiosł, usuwają się z pod relacji naszej.

Ostatni punkt programu posiedzenia: „wniosek o utworzenie Towarzystwa pomocy rzemieślniczej”, z powodu spóźnionej pory, odłożono do następnego posiedzenia. S.

NEKROLOGJA.

+ W sobotę, tj. dnia 23-go listopada r. b. za spokój duszy

ś. p. hrabiego Wincentego Krasieńskiego,

generała, w wigilię rocznicy jego śmierci, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-ej i pół zrana. 2—3880—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 22-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Z powodu 500-letniego jubileuszu artylerji ruskiej Wielki Książę Michał Mikołajewicz otrzymał rekskrypt Najwyższy z wyrażeniem serdecznej wdzięczności Najjaśniejszego Pana za wieloletnie trudy i pracę dla dobra i sławy artylerji ruskiej.

Petersburg 22-go listopada. (T. Aj. półn.)—Wczoraj w maneżu Michajłowskim przedstawiali się Najjaśniejszemu Panu reprezentanci artylerji z różnych okręgów wojennych, którzy przybyli na uroczystość jubileuszu. Wczoraj również w twierdzy Petropawłowskiej odbywało się przyjęcie deputacji od różnych instytucji, które przyjmowały udział w obchodzie jubileuszu artylerji. Deputację przyjmował Wielki Książę Michał Mikołajewicz, który wyraził wdzięczność deputacjom i wypowiedział przekonanie, że artylerzyści spełnią nadzieję Najjaśniejszego Wodza. O godz. 5½ w sali klubu szlacheckiego odbył się obiad koleżeńcki, na którym obecnym był W. Ks. Michał Mikołajewicz z Synami, oraz Książęta Meklemburg-Strelitz.

Petersburg 22-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Ogłoszona została ustawa wszechrosyjskiego Towarzystwa reasekuracji z kapitałem akcyjnym dziesięciu milionów. Towarzystwo ma ważne znaczenie; celem jego jest uwolnić Towarzystwa asekuuracyjne ruskie od konieczności reasekurowania się zagranicą, rozwinąć asekurację w Rosji i uregulować premja. Założycielami Towarzystwa są: radca handlowy W. Spiridonow, dziedziczny obywatel honorowy A. Kuznecow, r. t. I. Dawydow, wydawca dziennika ekonomicznego A. Subbotin i asesor kol. B. Połowski.

Charków 22-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Dziś otworzony został pod prezydencją rz. r. st. Taskina czternasty zjazd górników z gubernij południowych.

Taszkent 22-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Członek wyprawy pułkownika Piewcowa W. Reborowski donosi w liście z Chotanu, że wyprawa przybyła tam 25-go września st. st. po miesięcznym pobycie w górach, aby dać wytchnąć zwierzętom po ciagowym. Z Chotanu wyprawa ruszyła w d. 27 września do Nija, gdzie przez zimę poszukiwać będzie przejścia do Tybetu przez łańcuch gór Kuen-Lun. Łańcuch ten nazwany został przez zmarłego Przewalskiego łańcuchem gór ruskich. W Tybecie wyprawa zamierza przepędzić miesiąc; kiedy powróci, nie jest jeszcze zdecydowanym.

Symferopol 22-go listopada. (Tel. Aj. p.)—Projektowaną jest tutaj organizacja Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego. Towarzystwo zamierza wydawać przed rozpoczęciem robót polnych zaliczenia włościanom na zastaw z boża, złożonego we wspólnych magazynach włościańskich.

Samara 22-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wolga pod miastem w ciągu ubiegłej nocy stanęła.

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Cesarzewicz Następca Tronu ruskiego przybył tu dzisiaj w najściślejszym incognito. Na dworcu przyjął Go książę Łobanow-Rostowski, wraz z całym personelem poselstwa. Cesarzewicz udał się do gmachu ambasady. Po spożyciu śniadania nastąpił odjazd w dalszą drogę do Petersburga. (Aj. półn.)

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. p. K. W.)—Cesarz przyjmował po południu Tiszę, któremu opozycja w sejmie urządziła znowu gorszącą manifestację. (Aj. półn.)

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. p. K. W.)—Fremdenblatt donosi, że cesarzowa Elżbieta opuściła wyspę Korfu w niewiadomym kierunku, udając się prawdopodobnie na Wschód. Zaraz po powrocie odpłynię cesarzowa wprost do Trjestu. Król grecki, tudzież królestwo duńscy, w ostatnich dniach odwiedzili ją na wyspie Korfu. (Aj. półn.)

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Posel brazylijski udał się wczoraj do hr. Kalnokye-go i notyfikował mu urzędownie obwołanie rzeczypospolitej. Dodał on, że po wyborze prezydenta, wydanym zostanie okólnik do państw europejskich. (Aj. półn.)

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Pełniący obowiązki namiestnika Trjestu, radca dworu Rinaldini, mianowany został namiestnikiem. (Aj. półn.)

Lwów 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowem wybrano z całego sejmu członkami wydziału krajowego dr. Hoszarda, Wereszczyńskiego i rusina dr. Sawczaka, na zastępców Władysława hr. Koziebrodzkiego, Gnoińskiego i Antoniego hr. Wodzieckiego.

Berlin 22-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu rzeszy Richter zwrócił uwagę na panujący wedle zapowiedzi prasy antagonizm pomiędzy polityką pokojową księcia Bismarka a wojenną szefa sztabu generalnego hr. Waldersee. Minister wojny, hr. Verdy du Vernois, tudzież hr. Herbert Bismark oświadczyli, że doniesienia dzienników w tej mierze są lekko-myślnymi zmyśleniami. Cesarz kieruje polityką zewnętrzną Niemiec a przyjmuje rady tylko od osób do tego powołanych. Przy rozprawach nad pozycją budżetową „poselstwo w Bernie” hr. Herbert Bismark oświadczył, że rozgoryczenie przeciw Szwajcarji, wywołane sprawą Wohlgenutha, już nie istnieje.

Berlin 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Ze Stanleyem i Eminem przybyli do Mpwapwa także znani europejcy uczestnicy wypraw afrykańskich: Jephson, Stairs, dr. Parkes, Nelson, Bonny, Casati, Sebinze i Hoffman. Przybycia podróżników do Bagamoyo oczekiwać można już w dniu 1-ym grudnia.

Poznań 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—W Nakle wstrzymali się polscy wyborcy od głosowania, ponieważ komisarz wyborczy, landrat Moehrs, mimo uzasadnionego żądania polaków, nie chciał regulaminu wyborczego przetłumaczyć na je-

zyk polski. Postanowiono protest, oparty na wywodach logicznych i prawnych, przesłać do ministra spraw wewnętrznych, a odbitki jego także seniorom niemcom powiatów bydgoskiego i wyrzyckiego.

Paryż 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Boulanger jedzie do Skandynawii i Rosji.

Londyn 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) Z Queenstownu telegrafują: Z powodu wylewu rzeki Yantsekiang nastąpiła straszliwa katastrofa. Rzeka zalala w d. 11-ym października przestrzeń stu mil; przeszło 1,000 osób utonęło, około 15,000 pozostało bez dachu i chleba.

Londyn 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Stanley donosi, że ma ze sobą 750 ludzi. z tych 200 należy do Emina. Przebyli cztery dni rozpaczliwych walk.

Teheran 22-go listopada. (Tel. Ajen. pół.) — Cholera w Persji ciągle wzrasta i rozprzestrzenia się we wschodnim kierunku.

Belgrad 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Bezpośrednia komunikacja między Belgradem i Salonikami została otwartą. (Aj. pół.)

TELEGRAMY HANDLOWE

Poznań 22-go listopada. (Tel. pryw. Kur. War.) — Sprawę spółki pińczyskiej, w której, jak wiadomo, prezes rejencji kwidzińskiej założył rewizję przeciwko wyrokowi gdańskiego sądu ziemianńskiego, rozpatrywał we wtorek sąd ziemianński w Kwidzynie, a opierając się na nowej ustawie o spółkach, obowiązujących od 1-go października r. b., a przekazując obecnie podobne spory sądowi administracyjnemu, uznał się niekompetentnym w tej sprawie, uważając drogę prawną przed zwykłymi sądami za bezwarunkowo wykluczoną. Koszt z tego powodu ponosi fiskus.

Berlin 22-go listopada. (Tel. pryw. Kurjera W.) — Kilkaniedziesiąt prób, jak przekonywa dzisiejsza giełda, dokonanych przez kontrmę, musiały ustąpić konieczności zwykłego prądu. Główna obawa, płynąca z rynku pieniężnego, a polegająca na zbyt niemiernym gotówce na cele regulacyjne, stała się płoną z chwilą, gdy prywatne dyskonto stopniowo się obniża, a gotówka w ciąguem pozostaje zaofiarowaniu. Że warunki te odbijają się na kursie rubli, jest zupełnie naturalnem i gdy sprawa, dotychczas niewyraźna, korzystnie rozwiązana została, spekulanci w lot pochwylić okazję i rozpoczęli grę na wyżkę. Ruch na rynku rubli i wartości russkich był nader znacznym i przypominał obroconiem sumami zeszłoroczne transakcje. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Ruble w transakcjach natychmiastowych i w końcemiesięcznych podskoczyły o 1 markę. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., a krótki Petersburg o 90 fen., długi zaś o 60 fen. Przekazy na Wiedeń wyżej również, krótkie o 40 fen. (171.50), a długie o 20 fen. (170.10). Z papierów listy zastawne ziemskie nie uległy zmianie, podczas gdy listy likwidacyjne spadły o 10 kop., a pożyczki wschodnie podniosły się o 20 kop. w złocie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i kupony celne. Wczorajsze kursa osiągnęły 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki premijowe russkie I-iej em. i 6% russką rentę złotą, mniej natomiast za premijówki russkie II-iej em. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 1/10%. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8%. Dla żyta tendencja mocniejsza, a ceny w obu terminach wyższe o 1 markę.

Berlin 22-go listopada. (Dziennik urzędowy giełdy.)

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.95	Akced. z. war. wied.	—
Wekle na Warszawę	215.—	Akced. kredytowe	167.80
Wek. na Petersb. krót.	214.50	Wekle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	212.10	dt.	—
Bil. ban. rus. na dost.	215.50	Żyto w tow. gotow.	170.50
Wschodniapoz. II. em.	66.20	Żyto za wiosną	171.25
Listy zast. Serji I-iej	62.90		

Kurs z d. 21-go listopada: 214.95, 214.40, 213.60, 211.50, 214.50, 66.—, 62.90, 167.70, 169.50, 170.25.

Petersburg 22-go listopada. — Weksle na Londyn 93.80, Pożyczka premijowa I-iej emisji 245.50. Pożyczka premijowa I-iej emisji 224.00. Polimperjały 7.61.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 22-go listopada. Dowozy przez cały tydzień były bardzo ograniczone i nie zwiększyły się w piątek. Dostarczono przeważnie małe partyciki ziarna. Pszenicy około 160 korey wystawiono na sprzedaż, wyborowe gatunki osiągały 6.40 i 6.45, innych nie było. Żyta ofiarowano 600 korey, z berlinek te same co wczoraj, amatora jednak w dalszym ciągu nie było. Z fur sprzedawano wyborowe ziarno 5.77 1/2 do 5.65, średnie po 5.40. Owsa dowieziono 200 korey, kupowane stosownie do gatunku po 2.80 do 3 rs. Siano i słoma w bardzo niewielkich ilościach, siano sprzedawano po 35 do 45 kop., słomę po 40 do 42 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze dnia 22-go listopada. Dowozy wynosiły w dniu dzisiejszym 20 wagonów, usposobienie

targu w ogóle zwyżkowe. Żyto spokojnie, dowieziono 12 wagonów, kupowano wyborowe po 88—90 kop., średnie po 85 do 87 kop., ordynaryjne po 80—82 kop. Owies stosunkowo bardzo dobrym cieszył się popytem, dowozy wynosiły tylko 6 wagonów, wyborowy nabywano po 85 do 88 kop., średni po 80 do 83 kop., ordynaryjny po 75 do 78 kop. Gryki nadesłano jeden wagon, pokup mały, notować można 75—80 kop. Jęczmień zwyżkowo, dowieziono jeden wagon, wyborowy sprzedawano po 95 do 106 kop., średni 80—90 kop. Kasza jaglana w zaniedbaniu, notowano wyborową po 105—114 kop., średnią po 95 do 102 kop.

Odesa 16-go listopada. — Zwyżka rubla, jako też podrożenie frachtów morskich paraliżują wszelki ruch na rynku zbożowym. Pomimo tego otrzymane w ostatnich dniach pomyślniejsze wiadomości z zagranicy, a szczególnie z Londynu dozwoliły eksportowi na kilka zakupów, z których skorzystały najwięcej girka i jęczmień i podniosły o drobności ceny zeszłotygodniowe. Kukurydza i żytem dokonano również kilku transakcyj po cenach zeszłotygodniowych. Dowozy zażyna się zmniejszać, co nie przeszkadza, iż zapasy są bardzo obfite i wynoszą około 2,000,000 czterdzi. Pszenica ożima miała targ spokojny, a obroty prawie żadne. Ceny w porównaniu z cenami ubiegłego tygodnia, są w lekkiej niższej. Notowano ostatnio: I-szy gatunek: rs. 1.02 do 1.05, II-gi gatunek 98 kop. do rs. 1, gatunki poślednie 87 do 91 kop. za pud. Sandomierka bez obrotów, przy cenach trzymany nominalnie pomiędzy 92 1/2 i 99 kop. za pud. Girką obroty były dość żwawe, po cenach zeszłotygodniowych, a mianowicie: Nikopolska I-szy gatunek 98 kop. do rs. 1.03, II-gi gatunek 94 do 96 kop. Boryslawska 87 do 90 kop., ziarno z okolic Kachowki 86 do 88 kop., z okolic Odesy 94 do 96 kop. za pud. Żyto w małym ruchu po cenach poprzednich 67 1/2 do 73 kop. za pud. Kukurydza obroty dość żywe, przy cenach wyższych od 1/2 do 1 kop. na pudzie, dzięki zakupom dokonywanym na rachunek Anglii kilku portów morza Adriatyckiego. Płacono 56 do 58 1/2 kop. Jęczmienia ceny były na korzyść kupujących; z obrotów dokonano dość dużo. Płacono 56 1/2 do 58 1/2 kop. za towar za towar na tożdach. Za jęczmień browarny osiągnano do 87 kop. za pud. Owies bez obrotów. Rośliny oleiste wciąż bardzo spokojnie z powodu braku towaru gotowego. Za małą partję siemienia lnianego otrzymano rs. 1.42 za pud.

Łódź 29-go listopada. — Sprzedano na stacji towarowej pszenicy 400 korey po rs. 6.30 do 6.50; żyta dowiezionego z Cesarstwa 800 korey po rs. 5.60 do 5.70; żyta z Królestwa 500 korey po rs. 5.70 do 5.90; owsa 1,500 korey po rs. 3.25 do 3.40 za korzec. Na starym rynku sprzedano: pszenicy 150 korey po rs. 6.30 do 6.40; żyta 300 korey po rs. 5.80 do 5.95. Popyt w ogóle bardzo dobry.

Libawa 18-go listopada. — Żyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 79—79 1/2 kop. Owies biały wyżej, loco 77 do 79 kop., wyborowy 81 do 84 kop., litewski 76 do 78 kop., szarpany (bez ości) stale, z wagą 85 funt. 80—82, z wagą 90 funt. 83—84 kop., czarny wyżej, czarnopstry 69—70 kop., czarny 74—76 kop., jęczmień słabo, 66 do 68 kop., wyborowy 69—70 kop., pastewny 66—67 kop. Pszenica bez nabywów, hreczka lekka 70 kop., z gwarancją wagi 100 funt. 75—76, groch 80—85 kop., fasola biała 90—95 kop., zielona 100—105 kop., siemię lniane słabo 112—128 kop., makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 52—55 kop. Otręby pszenne 54—62, konopie 101—102 kop., linca 120 do 130 kop. za pud. Dowóz w dniu 15-ym i 16-ym listopada wynosił 203 wagonów żyta, 21 wagonów jęczmienia, 179 owsa i 186 wagonów różnych zbóż.

Gdańsk 21-go listopada. — Pezenica krajowa przy małym dowozie w mcnem usposobieniu. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską transito psrą obciążoną chorą 120 funt. 117 mar., psrą 122 f. 127 mar., p. trą starą stęchlą 128/9 f. 130 m., szklistą 124/5 f. 133 m., 127 funt. 137 mar., jasno-psrą 124 f. 134 m., 128/9 f. 140 mar., za russką transito 127 f. 135 m. Girką 119/20 f. 125 m. za tonnę. Terminy transito: na listopad-grudzień 134 1/2 mar. w żądaniu, 134 mar. w placeniu, na grudzień-styczeń 134 1/2 m. w żądaniu, 134 mar. w placeniu, na kwiecień-maj 140 mar. w żądaniu, 139 1/2 mar. w placeniu, na czerwiec-lipiec 143 m. w żądaniu, 142 1/2 mar. w placeniu. Cena regulacyjna tranzytowej 135 m. Żyto mocno, płacono za russkie transito 123/4 f. 110 m. za 120 f. i tennę. Terminy: na listopad transito 107 m. w żądaniu, 106 mar. w placeniu, na listopad-grudzień transito 107 mar. w żądaniu 106 m. w placeniu, na kwiecień-maj transito 111 mar. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 111 mar., tranzytowego 109 m. Wypowiedziano 83 tonn. Jęczmień targowano russki transito 96 f. 95 m., 104 f. 103 m., 108 f. 107 m., jasny 111 f. 113 m., biały 107 f. 109 m., 109 f. 115 m., na paszę 91 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Kukurydza russka transito 93 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki transito letni 302 m. za tonnę płacono. Rzepak russki transito letni 243 m. za tonnę targowano. Gorczyca russka transito brunatna 140 m., żółta 110 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito bardzo zanieczyszczona ziemia 90 m. za tonnę targowano. Rzędzikiewka russka transito 225 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne poszukiwane i płacone drożej. Na wywóz morzem grube 4.25 i 4.40 m., średnie 4.20 i 4.25 mar., mialkie 4.10 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 49 3/4 mar. w placeniu, na listopad-kwiecień 49 3/4 mar. w placeniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 1/2 mar. w placeniu, na listopad-kwiecień 30 1/2 mar. w placeniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, stała. Kurs w Gdańsku 216.30 mar. za 100 re.

LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSLANE

dnia 20-go listopada r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Teodor Osiecki—list z Warszawy, 2) Berkowska z Warszawy, 3) Helena Rajewska z Warszawy, 4) Marja Wendt z Warszawy, 5) Stanisław Wiśniewski z Warszawy, 6) J. Kijańska z Warszawy, 7) Jan Zychnowicz z Kielec, 8) Mejer Piegelman z Orla, 9) T. Szymorski z Ostrowca, 10) Jankiel Ploc z Mińska, 11) Helena Pileczewska ze Lwowa, 12) Antoni Grzybowski z Łodzi, 13) Władysław Gawrocki z wagonu pocztowego, 14) Antoni Witkowski z Pniowa, 15) Z. Zusman z Kamienica Podolskiej, 16) Karol Laskowski ze Stopnicy, 17) Friedrich Riehl z Otteasen, 18) Tadeusz Mizinski z Siemradza, 19) Ada Pinski z Ostrowa, 20) Adolf Bilewicz z Podbiecia, 21) Józefina Eirman z powrotem z Kielec, 22) Jerzy Achmetow z powrotem z Petersburga, 23) Czostkowski z Kowna, 24) Marja Kamionowska z Lubienca, 25) Antoni Gołę-

biski z Kowala, 26) M. Mantejn z Kowla, 27) Michał Robrow z Charkowa, 28) Anna Smigieliska miejscowy, 29) Jan Martynowicz z Petersburga, 30) Stanisław Marczak z wagonu pocztowego, 31) Marja Salkowska z Moskwy, 32) Wilhelmina Kopczyńska z Grójca, 33) Kowalski z Terespoli, 34) Władysław Siemiński z wagonu pocztowego, 35) Jan Gross z Sochaczewa, 36) Zofia Sierżputowska pieczęć nieczytelna, 37) Juljanna Zieloczevska z wagonu pocztowego, 38) Marja Geoljanna z San Francisco, 39) Izrael Fisenberg z Wiednia, 40) St. Kwarciński z Kalisza, 41) Antoni Chowiński z Jekaterinodola, 42) Moritz Lentz z Oels, 43) Albert Kuhtze z Hamburga, 44) Anna Borkowska z Sochaczewa, 45) Berdan z Mariampola, 46) Michał Masłow z powrotem z Siwierska, 47) Edward O-wander z powrotem z Stutgartu, 48) Abram Chwila z powrotem z Quedtinburg, 49) Stanisław Stawinski z powrotem z St. chuma, 50) Fleisman z powrotem z Hamburga, 51) Stanisław Kochanowski miejscowy, 52) E. A. Maslenikow. — **Listy otwarte:** 53) Ch. L. Rosensztajn z Ożarowa, 54) Jankiel Rabinowicz z Pinczowa, 55) Morehica Kattits z Plymouth, 56) Józef Nowicki z Łodzi, 57) Junger z Będzina, 58) Berek Gejbleom z Łukowa, 59) Chaim Ansibam z Łodzi, 60) Natanson Winster z wagonu pocztowego, 61) Albert Natanson z Witebska, 62) Władysław Fronckiewicz z Petersburga, 63) Herszko Rajzman pieczęć nieczytelna, 64) Sz. Szpura pieczęć nieczytelna, 65) H. H. Lubliński pieczęć nieczytelna, 66) G. Scheiman z powrotem Rygi, 67) Tomasz Pienkowski z Ostrowa, 68) Nuta Prak pieczęć nieczytelna, M. Szprajregon z Chelma. — **Przesyłki pod opaską:** 70) Nasbard Rywska miejscowy, 72) Stanisław Leiste miejscowy, 72) Goldwasser miejscowy, 73) Marja Heller z Milana.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Ignacy Jasinski w Pultusku, 2) Larjan Buzykin w Nowosiedlu, 3) Mitrofan Czuczynatow w Ostrołęce, 4) Jan Krysiński w Wilnie, 5) Lejba Rud w Ożierach, 6) Malniewski w Grodnie, 7) Andrzej Oszkain w Freidrichstadzie, 8) Jan Kalikowski w Koninie, 9) J. Jerzy w Bzinie. — **Listy otwarte:** 10) Salomon Portugum w Smile. — **Przesyłki pod opaską:** Edward Wiliński w Kijowie.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go listopada 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
I. 21-go g. 9 w.	768.3	83	Z	6.2	4.9
D. 22-go g. 7 r.	767.5	89	Z	5.0	4.0
g. 1 pp. 766.8	77	Z		4.7	4.5
Wciąża d. 21-go b. m.				5.2	4.1
				7.2	5.7
				Wysokość wody spadłej 0.0 mm.	

— **W ambulatorjum szpitala św. Ducha** przychodzącym chorem, oprócz lekarzy szpitalnych, udzielają bezpłatnej porady lekarskiej, od godziny 11—12-iej w południe codziennie, następujący ordynatorowie klinik:

- 1) W chorobach wewnętrznych: drowie Strzeszewski, Feilchenfeld i Szczerwicz.
- 2) W chorobach chirurgicznych: drowie Bukowski, Kijewski i Modliński.
- 3) W chorobach kobiecych: dr. Franciszek Neugebauer.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

rozkład jazdy na kolejach

POCIĄGI

Odchodzą | Przychodzą
godziny i minuty

Warszawsko-Wiedeńska:

Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano

Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
-------------------	-------------	-----------

Warszawsko-Bydgoska:

Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano

Warszawsko-Terespolska:

Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano

Warszawsko-Petersburska:

Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano

Nadwiślańska do Kowla:

Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.

(Powyższe pociągi łączą się
z koleją dąbrowską.)

Miejscowy do Iwagrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
-----------------------	-----------	-------------

Nadwiślańska do Mławy:

Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.

Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.

Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
---------	--------------	--------------

Obwodowa z kolei terespolskiej.

Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.
---------	--------------	--------------

Statki parowe FAJANSA odchodzą: do Plocka godz. 6 i 8 zrana, do Góry Kalwarii o godz. 8 1/2 zrana, z Nowej Aleksandrii do Sandomierza w Poniedziałek, 563 Srody i Piątki ogodz. 5-iej zrana.

Statki parowe WANDA i POLONEZ Jaworskiego, Ciechanowskich i K-o, wychodzą codziennie z Warszawy do Plocka o g. 7 m. 30 rano.